

„Życ w pokoju jak dobrzy sąsiedzi“

Cena 50 gr

Wywiad z wiceprzewodniczącym Tow. Przyjaciół ONZ posłem na Sejm prof. dr. Z. Nowakowskim

24 października br. mija trzynaste lat od chwili powołania do życia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pragnąc zapoznać Czytelników z głównymi kierunkami działalności i problemami stojącymi przed ONZ, zwróciliśmy się do znanego naszemu społeczeństwu naukowca-prawnika — posła na Sejm m. Poznania — profesora dr. Zygmunta NOWAKOWSKIEGO, z prośbą o udzielenie wywiadu na ten temat — „Głosowi“.

— Panie Profesorze. Jedną z najbliższych ONZ komórek w naszym kraju jest Towarzystwo Przyjaciół ONZ, w którym pla-
stuje Pan godność wiceprzewodniczącego. Prosimy więc o zapoznanie naszych czytelników z celami tego Towarzystwa.

— Towarzystwo Przyjaciół ONZ jest organizacją o zasięgu światowym, działa bowiem we wszystkich krajach należących do ONZ. Rozwój tej organizacji w Polsce związany jest m. in. z nazwiskiem jej b. przewodniczącego, wiceprzewodniczącego Rady Państwa prof. Oskara Lange. Obecnie przewodniczącym Towarzystwa jest b. min. Kaczorowski, wiceprzewodniczącymi również posłowie Banach — członek Rady Państwa i prof. Biezanek, a jednym z członków zarządu prof. Lachs. Celem Towarzystwa Przyjaciół ONZ jest przede wszystkim szerzenie idei Karty Narodów Zjednoczonych, której istotną treść określają słowa wstępu do Karty: „Stosować tolerancję i żyć z sobą w pokoju, jak dobrzy sąsiedzi“.

Wielką ideą naszego wieku, mogącą ucieleścić te słowa, jest pojęcie zorganizowanej, międzynarodowej współpracy. Tak się jednak dzieje, że na ogół o wiele żywiej interesujemy się rozmaitymi konfliktami oraz doraźnymi nieraz krokami, zmierzającymi do uniknięcia jakiegoś kryzysu lub zatargu międzynarodowego, aniżeli żmudną i nieprzerwaną pracą, której celem jest rozwiązywanie wspólnych zagadnień w skali międzynarodowej. A przecież jest to najbardziej naturalna płaszczyzna, umożliwiającą osiągnięcie głębszego porozumienia między narodami poprzez wymianę osiągnięć wiedzy i nauki, po-

przez walkę — na światową skalę — przeciwko głodowi, nędzy, chorobom i ciemności.

W pojęciu takiej współpracy mieści się nie tylko wielce pożyteczna działalność — można by powiedzieć — na szczycie ONZ, działalność szeregu instytucji wyspecjalizowanych np. Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO), Organizacji do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) czy

Rozmowę notował
Józef TUŁASIEWICZ
(Ciąg dalszy na str. 3)

Tego jeszcze nie było
„Dożynki Inniarskie“
w Witaszycach

(Inf. wł.)

Witaszyckie Zakłady Roszarnicze osiągnęły widocznie w tym roku doskonałe wyniki produkcyjne, a co za tym idzie i finansowe. Taki wniosek nasuwa się w związku z zaproszeniem naszej redakcji na dożynki inniarskie, które odbędą się w Witaszycach w sobotę 25 bm. Obok zabawy, przewiduje się w programie uroczystości dożynkowych spotkanie robotników roszarni z plantatorami, przedstawicielami władz i dziennikarzami oraz zwiedzenie zakładu, który należy do największych i najbardziej zmodernizowanych zakładów tego typu w Polsce.

Ano, pojedziemy, zobaczymy, przekonamy się i napiszemy. (kf)

PAP donosi:

Borys Pasternak laureatem Nagrody Nobla

Akademia Szwedzka przyznała radzieckiemu pisarzowi Borysowi Pasternakowi nagrodę Nobla w dziedzinie literatury; pisarz otrzymał nagrodę za twórczość liryczną i powieść pt. „Doktor Żiwago“.

De Gaulle chce rokować z rządem Wolnej Algierii

Gen. de Gaulle zapowiedział, że rząd francuski gotów jest prowadzić rokowania z powstałym na emigracji rządem Wolnej Algierii w sprawie zawieszenia broni.

Pożyczka ZSRR dla ZRA

Rząd radziecki postanowił udzielić Zjednoczonej Republice Arabskiej 40 mln. rubli pożyczki na budowę tamy assuańskiej. Do ZRA wyjechać mają także inżynierowie radzieccy.

Trzy eksplozje w jednym dniu

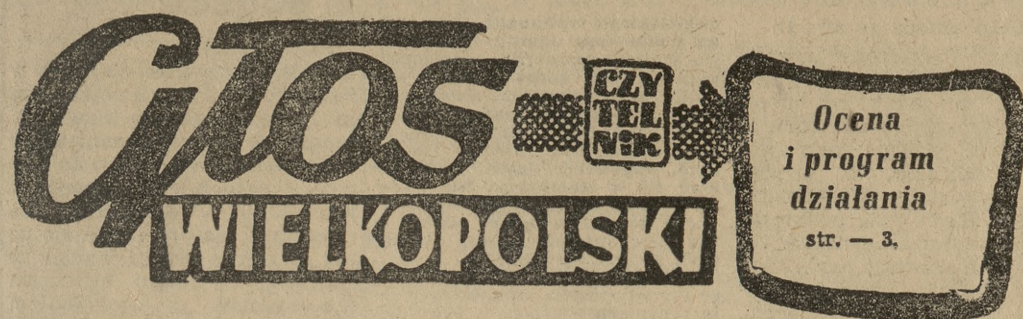
W środę po południu Stany Zjednoczone dokonały na pustyni Nevada nowej eksplozji nuklearnej. Była to trzecia w ciągu środę próba z bronią jądrową na pustyni Nevada.

Zmarł kaszubski „Drzymała“

W miejscowości Rokocino pow. Starogard zmarł 80-letni Franciszek Pelpiński, znany powszechnie jako kaszubski „Drzymała“.

Rozwój handlu Polska - Jugosławia

W czwartek 23 października br. został podpisany w Belgradzie protokół o wymianie towarów między Polską i Rzecząpospolitą Ludową i Jugosławią na 1959 rok.



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 24 X 1958

Nr 253 (4582)

Czyn przedzjazdowy

Zakłady pracy całego kraju odpowiadają na apel Wł. Gomułki

GDYNIA (PAP)

Załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni podjęła zobowiązanie przedzjazdowe — przekazania do eksploatacji w grudniu br. ponadplanowej jednostki pełnomorskiej — trawlera typu „B-14“ przeznaczonego dla Przedsiębiorstwa Połowów „Odra“.

WŁÓKNIARZE

ŁÓDŹ (PAP)

Wśród załóg zakładów włókienniczych, podejmujących czyn,

ODZNACZENIA DLA SPORTOWCÓW POLSKICH

22 bm. w Warszawie przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierz RECZEK wręczył najwybitniejszym polskim sportowcom państwowe odznaczenia „Medal za Wybitne Osiągnięcia Sportowe“.

Na zdjęciu: mistrz Europy na 3000 m z przeszkodami — Jerzy CHROMIK otrzymuje po raz drugi złoty medal.

CAF — Fot. Kondracki

produjące miejsce zajmują włókniarze z największej w kraju przedsiębiorstwa — ZPB im. Obrońców Warszawy.

Obok wytworzenia do końca br. ponad plan około 105 tys. kg przędzy, wartości ponad 4 mln. zł, zrodziło się wiele cennych zobowiązań innego rodzaju. M. in. załoga wyprodukowała w ramach produkcji ubocznej 10 tys. pustaków MK i 1 tys. sztuk pustaków stropowych typu DMS, przeznaczając je bezpłatnie na budowę szkoły.

NA BUDOWĘ SZKÓŁ

LUBLIN (PAP)

Coraz realniejszą treść nabiera w woj. lubelskim rzucone przez I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułkę, wezwanie: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie“. Obecnie w czynię zjazdowym kilka fabryk, a wśród

W Warszawie rozpoczęły się polsko - węgierskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA (PAP)

23 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja gospodarcza Węgier pod przewodnictwem zastępcy prezesa Rady Ministrów Antala Apro.

Delegacja węgierska przeprowadzi z przedstawicielami rządu polskiego rozmowy w sprawie powołania między obu krajami stałej komisji współpracy gospodarczej.

Czwarty dzień procesu

Opowieści Ericha Kocha

(Od specjalnego wysłannika)

Przed chwilą zakończył się czwarty dzień procesu Ericha Kocha. Oskarżony nie ustosunkował się jeszcze do konkretnych zarzutów zawartych w akcie oskarżenia. Na razie jego wyjaśnienia stanowią coś w rodzaju „opowieści Hoffma-

na“, właśnie ze względu na fantazję.

„Opowieści“ Kocha noszą tytuł: „Krótki szkic o politycznej karierze“. W tym elaboracie (33 strony maszynopisu), powstałym w 1951 roku, b. nadprezydent Prus Wschodnich składa przed narodem polskim — według swego określenia — sprawozdanie ze swej działalności.

Wczoraj oskarżony przystąpił do odczytywania owych wyjaśnień, przy czym, raz po raz, ustnie je uzupełniał. Zaraz na wstępie słuchacze zostali potężnie zaskokowani. Koch malując w sielankowych barwach obraz swego dzieciństwa stwierdza (cytuje in extenso):

„Zostałem wychowany według następujących zasad: posłuszeństwo, wiara i miłość. Posłuszeństwo — wobec Boga, według nauk kościoła ewangelickiego, wg. których zostałem wychowany, wobec rodziców i władzy. Wiara — w Boga, twórcę wszechświata. Miłość do rodziców, narodu i ojczyzny, oraz wszelkich istot (podkr. moje — M. Ł.).

Następnie oskarżony przedstawia swoją drogę do NSDAP:

„Jako człowiek niedoświadczony — stwierdza — po prostu „niezapisana karta“ zetknąłem się z ideologią socjaldemokratów. Nasunęło mi się wiele wątpliwości. Próbowałem je rozstrzygnąć m. in. lekturą dzieł Marksa i Engelsa. Przypadkowo zapoznałem się z programem NSDAP. Wydało mi się, że tylko ta partia potrafi rozwiązać trudną sytuację, w jakiej znalazły się Niemcy...“

Z kolei Koch opisuje swoją początkową działalność „bojownika natchnionego duchem so-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska delegacja partyjno - rządowa wyjeżdża dzisiaj do Związku Radzieckiego

(Inf. wł.)

Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym polska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, udaje się na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego z wizytą przyjaźni do Związku Radzieckiego.

Jak podaje „Życie Warszawy“, polskiej delegacji rządowej towarzyszyć będzie grupa znakomitych artystów polskich, która weźmie udział w kilku występach oficjalnych. W skład „delegacji“ artystycznej wchodzi: śpiewacy Bohdan Paprocki, Bernard Ładysz, Andrzej Hłolski, Natalia Stokowicka, pianiści: Sergiusz Nadgryzowski i Tadeusz Żmudziński, oraz skrzypaczka Wanda Wilkomirska.

NAJLEPSZY MYŚLIWY WŚRÓD DYPLOMATÓW



Prezydent Francji Rene COTY wydal w lasach Rambouillet wielkie polowanie dla członków korpusu dyplomatycznego w Paryżu. Najlepszym myśliwym okazał się ambasador ZSRR — WINOGRADOW.

Na zdjęciu (od prawej): ambasador WINOGRADOW i prezydent COTY przy ubitej zwierzynie.

Fot. — CAF

Program wyborczy FPK

PARYŻ (PAP)

Uchwalony na plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej program wyborczy stwierdza m. in.: Partia Komunistyczna kontynuując walkę o demokratyczną reformę konstytucji uważa, że możliwa jest realizacja następującego programu sprawiedliwości społecznej i ocalenia narodowego:

Podniesienie poziomu życia mas pracujących, ustanowienie pokoju w Algierii, prowadzenie zagranicznej polityki niezależności i pokoju, przeprowadzenie redukcji wydatków wojskowych i demokratyzacji reformy systemu podatkowego, zapewnienie świeckiej reformy systemu oświaty, odbudowa republiki.

2 tys. izb przepili bydgoszczanie

BYDGOSZCZ (PAP)

Sytuacja mieszkaniowa w Bydgoszczy należy do bardzo trudnych. Zagęszczenie na jedną izbę wynosi ponad dwie osoby. W Bydgoskim Urzędzie Kwaterunkowym leży ponad 7 tys. nie rozpatrzonych wniosków o przydział mieszkań. Jednak pomimo tego mieszkańcy grodu nad Brdą są szczególnie lekkomyślni. Tak np. już w br., zamiast gromadzić oszczędności na budowę mieszkań, wydali oni na wódkę ok. 100 mln. zł, a więc przepili równowartość ponad 2 tys. nowoczesnych izb mieszkalnych.

USA solidaryzują się z czangkaiszkowcami

LONDYN (PAP)

W czwartek opublikowano w Taipei komunikat na temat rozmów, jakie przeprowadził Dulles z Ciang Kai-szekiem. Komunikat stwierdza, że w trakcie rozmów dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat aspektów militarnych obecnej sytuacji w rejonie Cieśniny Taiwańskiej. Komunikat głosi, że „w obecnych warunkach” uznano, iż „obrona Quemoy i Matsu jest ściśle związana z obroną Formozy i Pescadorów”.

Komunikat głosi, że rządy amerykański i czangkaiszkowski potwierdzają swoją solidarność „w obliczu nowej agresji komunistów chińskich, co znalazło wyraz w znówieniu bombardowania Quemoy”.

Komunikat podaje, iż konsultacje amerykańsko-czangkaiszkowskie będą kontynuowane.

W tych dniach wojska USA całkowicie opuszczą Liban

WASZYNGTON (PAP)

Ostatni żołnierze amerykańscy mają opuścić Liban w końcu bieżącego tygodnia. Według informacji departamentu Stanu, przeważająca ilość przebywających jeszcze w Libanie wojsk amerykańskich ma opuścić ten kraj w tych dniach. Po tej ewakuacji w Libanie ma pozostać jeszcze tylko około tysiąca żołnierzy, których ewakuacja ma nastąpić do soboty włącznie, jak wiadomo, swego czasu przebywał w Libanie przeszło 14 tysięcy żołnierzy amerykańskich.

WYSTĘPY KIRGISKIEGO TEATRU W MOSKWIE



W ramach dekady Kirgiskiej Sztuki i Literatury wystąpił w Moskwie Kirgiski Teatr Opery i Baletu z baletem „Czołpon” kompozytora M. Rauchwergera.

Na zdjęciu: Scena z drugiego aktu opery. Artysta Kirgiskiej SRR B. Bejszenalijewa i artysta U. Carbariszew.

Fot. — CAF

Bateria elektryczna wskrzesza życie

SZTOKHOLM (PAP)

Profesor Ragnar Voxen przedstawił na posiedzeniu Instytutu Badań Lekarskich w Goeteborgu (Szwecja) ostatnie zwycięstwo uczonych szwedzkich nad śmiertelnością. Dzięki pomocy prądu elektrycznego udało się im mianowicie pobudzić do życia serce chorego pacjenta, którego w własnych siłach nie mogło funkcjonować. Lekarze dostarczyli temu sercu potrzebnej energii w ten sposób, że wprowadzili do brzucha pacjenta małą baterię. Prąd z baterii przechodził po przewodzie elektrycznym do igły wszczepionej w mięsień sercowy.

Zakaz kongresu SS-manów

Rząd austriacki zakazał przeprowadzenia zapowiadanej na połowę listopada br. kongresu SS-manów w Salzburgu zarządzając jednocześnie rozwiązanie organizacji faszystów w Austrii. Kongres miał odbyć się z udziałem wszystkich oficerów i generałów SS i hitlerowskiego Wehrmachtu.

Opowieści Ericha Kocha

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„czajizmu” (oskarżony „zapominał” dodać — narodowego). Mówiąc o pracy na terenie Prus Wschodnich zaznacza, że w okresie jednego roku zwołał 273 zebrania, w wyniku czego powstały 273 komórki NSDAP. Koch stale podkreśla, że reprezentował lewicowe, rewolucyjne skrzydło partii i walczył z reakcją. Pisze, że znajdował się w opozycji wobec Hitlera, Goebbelsa, Rosenberga. Ponoć sytuacja w partii zaczęła mu się nie podobać, ale nie występował, pamiętając, że przyrzekł G. Strasserowi: „nie wystąpię z NSDAP bez względu na to, co się stanie; choćby doszło do tego, że musiałbym jeść ekskrementy”. Koch stwierdza dalej, że nie cieszył się względami Hitlera. Ten ostatni miał mu powiedzieć: „Pan to radykalny socjalista. Pan nie jest moim przyjacielem”.

To oświadczenie według Kocha stanowiło... preludium do otrzymania nominacji na stanowisko nadprezydenta Prus Wschodnich.

„Pełniać tę funkcję — stwierdza oskarżony — miałem mały zakres uprawnień, zajmowałem się zaś walką z bezrobociem i rozbudową pokojowego, socjalistycznego przemysłu...”

Aby w tym zakresie coś zrobić podobno trzeba było staczać zajadłe boje z biurokracją berlińską. Przeciwnikiem Kocha miał być Schacht (ponoć nazwał on oskarżonego... bolszewikiem). Omawiając w dalszym ciągu swą działalność gospodarczą b. nadprezydent stwierdza, że prowadził trudną walkę z angielskim koncernem „Unilever”. Powód — zabranie większych kontyngentów margaryny z przedsiębiorstw koncernu — do Niemiec. Walka z koncernem została wygrana i kapitalistom — podkreśla Koch — zostały odebrane wielomilionowe zyski.

Teraz następuje super - bomba!

„Autor niniejszego (tak nazywa siebie Koch w elaboracie — przyp. M. L.) otrzymał pokwitowanie od

angielskiego trybunału za tę walkę i dano mu odczuć, że odważył się walczyć przeciwko potężnemu angielskiemu koncernowi, w dodatku jako socjalista. Gdyby autor (...) w swoim czasie ugiął się przed angielskim koncernem, to by mu wszystko uszło — jak innym, odpowiedzialnym kierownikom SS w Hamburgu. Nie wydano by go — jak tych innych...”

„To by mi wszystko uszło” — tak mówi człowiek, który oświadczył, że jest niewinny!

No cóż, tak się czasami składa, że prawdy trzeba szukać... w przejęzieniach.

Tyle „opowieści” Kocha. Trzeba tylko dodać, że ten elaborat napisany dość sugestywnie i nie pozbawiony pewnych walorów literackich, choć zawiera szereg faktów będących wytworem fantazji oskarżonego stanowi dokument historyczny. Przedstawia on przecież m. in. rywalizację o władzę, o najwyższe stanowiska w partii zbrodniarzy — NSDAP.

Michał ŁUCZAK

Mówią „Nowe Czasy”

W nowym (42) numerze tygodnika „Nowe Czasy” czytelnik znajdzie dużo interesującego i urozmaiconego materiału.

Pierwszy z trzech komentarzy traktuje o sprawie Taiwanu. Komentarz pt. „Dyplomatyczna akrobatyka” dotyczy sprawy ewakuacji wojsk angielskich i amerykańskich z terytoriów państw arabskich. Autor stwierdza, że zarówno Anglia jak i Ameryka grają na zwłokę, jeśli chodzi o wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z krajów arabskich. „Strategia Torysów” — to komentarz na temat konferencji angielskiej partii konserwatywnej, która obradowała ostatnio w Blackpool.

W artykule pt. „Oligarchia Wielkich” Jermaszow przedstawia całokształt polityki zagranicznej Waszyngtonu, za którą wielu sojuszników USA nie chce brać odpowiedzialności. „W NATO — pisze Jermaszow — panuje wola „wielkich”, którzy bez pardonu podporządkowali sobie wszystkich pozostałych. Trudno o lepszą charakterystykę samej istoty bloku północno-atlantycznego.”

Bardzo interesujący artykuł „Wenezuela po obaleniu dyktatury” W. Lewina ocenia sytuację tego kraju po obaleniu dyktatorskiego reżimu Péreza Jiméneza. P. Czerwinkow, wiceprezydent pałonu radzieckiego na Światowej Wystawie 1958 r., dzieli się wrażeniami i podaje informacje dotyczące tego pawilonu, który zdobył Złotą Gwiazdę Wystawy.

S. Goliakow — specjalny korespondent „Nowych Czasów” — w artykule pt. „Spotkanie pisarzy z Taszkencie” informuje o przebiegu konferencji pisarzy krajów Azji i Afryki. M. Kreminow, w reportażu pt. „Na drogach Hiszpanii”, prowadzi czytelnika przez skaliste, nagie góry i spalone słońcem równiny — do Madrytu, Barcelony, Salamanki. Autor podkreśla ciężkie życie w dzisiejszej Hiszpanii.

W przeglądzie prasy zagranicznej — notatce pt. „Rzeczywiście wiele osiągnęli” — Floyd Akers, przyjaciel prezydenta Eisenhowera — stwierdza wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego, jakie osiągnęli w dziedzinie podziwiał w czasie swego 8-dniowego pobytu w ZSRR. (API)

Chińskie eksperymenty z pogodą

PEKIN (PAP)

Meteorologowie chińscy w różnych punktach swojego kraju przeprowadzają doświadczenia w zakresie sztucznego kontrolowania pogody. Jak po daje korespondent Agencji Nowych Chin, w sierpniu br. uczonym chińskim udało się po raz pierwszy przeprowadzić za pomocą sztucznego deszczu. Próba odbyła się w Kirin (północno-wschodnie Chiny). Sztuczny deszcz spadł na ziemię. Po rozsypaniu w chmurach przez samoloty suchego lodu spadł obfity krótkotrwały deszcz.

W kolejnej podobnej próbie — sztuczny deszcz padał około 20 minut.



KOBIETY W BRYTYJSKIEJ IZBIE LORDÓW

We wtorek 21 bm. dwie kobiety zajęły po raz pierwszy w historii W. Brytanii miejsce w angielskiej Izbie Lordów.

WYROK W PROCESIE B. OPRAWCY Z OŚWIECIMIA

Przed sądem w Monachium toczył się proces przeciwko b. oficerowi SS — Wilhelmowi Reichenbeckowi, oskarżonemu o liczne zbrodnie popełnione na więźniach obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i Brzezince. Sąd skazał oskarżonego na 10 lat więzienia.

HOLANDIA OTRZYMA BROŃ ATOMOWĄ

Armia holenderska ma w niedługim czasie zostać wyposażona w broń atomową. Obecnie dokonuje się przebudowy holenderskich bombowców odrzutowych. W celu przystosowania ich do ewentualnego zabierania na pokład bomb nuklearnych.

RADZIECKA EKSPLOZJA NUKLEARNA

Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła, że w Związku Radzieckim dokonano kolejnej eksplozji nuklearnej.

SPISEK PERONISTÓW

Władze argentyńskie wykryły spisek peronistów przeciwko rządowi prezydenta Frondiziego. Główny ośrodek spiskowców znajdował się w argentyńskim mieście Mendoza, położonym niedaleko granicy chilijskiej.

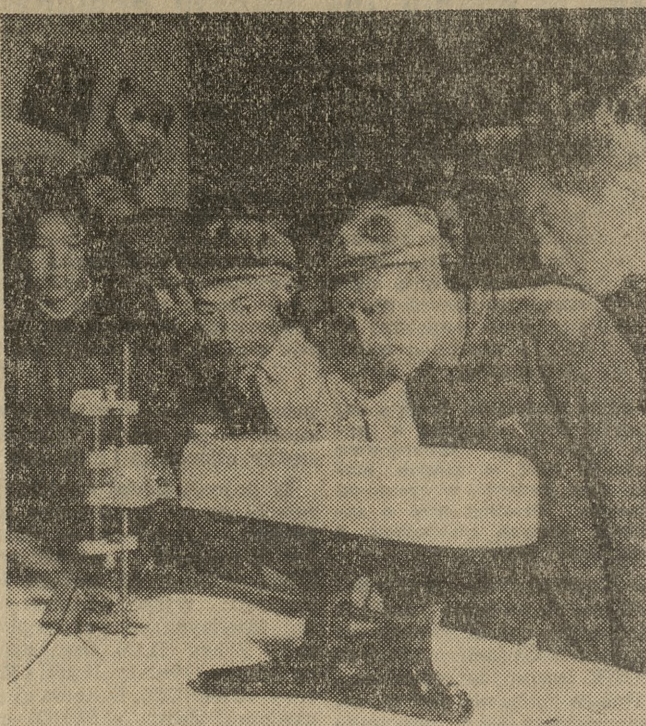
NAJMNIEJSZE DZIECKO ŚWIATA

W klinice w Downpatrick (Północna Irlandia) urodziło się we wrześniu najmniejsze dziecko świata. Dziecko, które przyszło na świat o trzy miesiące za wcześnie, ważyło 640 gramów.

MIĘDZYNARODOWY SALON SAMOCHODÓW

W Londynie otwarto 43 międzynarodową wystawę samochodów. Tegoroczna wystawa jest największą z wszystkich dotychczasowych.

PRZEMYSŁOWA WYSTAWA Z POLSKI W CHINACH



W Sienyang (Chiny) została zorganizowana wystawa, ilustrująca osiągnięcia przemysłowe Polski, Czechosłowacji i Węgier.

Na zdjęciu: zwiedzający w stoisku węgierskim.

Fot. — CAF

Odpowiedź na notę USA

w sprawie kardynała Mindszentyego

Komunikat węgierskiego Min. Spraw Zagranicznych

BUDAPESZT (PAP)

Jak donosi Węgierska Agencja Prasowa MTI, biuro prasowe węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o-

głosiło w środę następujący komunikat:

Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie wystosowało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej notę domagającą się udzielenia Józefowi Mindszentyemu, obywatelowi węgierskiemu osadzonemu na swe przestępstwa, zezwolenia na opuszczenie kraju. Rząd Stanów Zjednoczonych nie jest, jak się zdaje, skłonny do uznania faktu, że tego rodzaju demarche pozostaje w sprzeczności z prawem międzynarodowym.

Józef Mindszenty jest obywatelem węgierskim. Został on osadzony prawomocnie, zgodnie z ustawami węgierskimi, a zbiegłszy pod czas kontrewolucji z aresztu popełnił w październiku 1956 roku nowe przestępstwo. Stany Zjednoczone pogwałciły powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego i zwyczaj dyplomatyczny dając schronienie w swoim poselstwie obywatelowi węgierskiemu, Józefowi Mindszentyemu i przechowując go tam od dwóch lat.

22 października węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych doręczyło poselstwu Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie odpowiedź, w której w imieniu rządu węgierskiego składa protest przeciwko temu, że poselstwo Stanów Zjednoczonych zechciało znów brutalnie ingerować w sprawy wewnętrzne Węgierskiej Republiki Ludowej.

W odpowiedzi tej rząd węgierski stwierdza jak najbardziej stanowczo, że kwestia udzielania Józefowi Mindszentyemu zezwolenia na opuszczenie kraju, darowania mu kary lub zaniechanie wykonania wymierzzonego mu wyroku stanowi wyłącznie wewnętrzną sprawę Węgier i należy do kompetencji tylko władz węgierskich. Wszystko to nie może być przedmiotem żadnych rozmów węgiersko-amerykańskich. Toteż węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzuca jak najenergiczniej notę poselstwa jako nową próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgierskiej Republiki Ludowej.

Nieudana próba wystrzelenia amerykańskiego satelity

NOWY JORK (PAP)

W czwartek w nocy Stany Zjednoczone podjęły nową próbę wystrzelenia amerykańskiego sztucznego satelity ziemni.

Próba odbyła się na przylądku Canaveral.

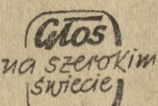
Nad ranem amerykański departament obrony i amerykański komitet Międzynarodowego Roku Geofizycznego opublikowały komunikat głoszący, iż sygnały jakie odebrano z rakiety wskazują, że jej ruch nie jest normalny.

Według ostatnich doniesień próba wystrzelenia satelity zakończyła się fiaskiem z powodu wadliwego funkcjonowania rakiety.

F. B.

Czy oddałeś już kupony na 76 Grę Liczbową „Koziołki”?

Republikanie czy demokraci?



Stany Zjednoczone żyją pod znakiem kampanii wyborczej do Kongresu. Na przeciw siebie stanęły dwie, główne partie wielkiego kapitału — republikanie i demokraci. Walka zapowiada się wcale obiecująco. Stawka jest przecież niemała; 4 listopada br. naród amerykański dokona wyboru całej Izby Reprezentantów (435 mandatów), 1/3 senatu (35 mandatów łącznie z mandatami nowego stanu Alaski) i 34 gubernatorów. Ponadto wchodzi tu w grę szansa na fotel prezydencki w roku 1960.

Ostrość walki zaznaczyła się już od pierwszych dni kampanii. I chociaż prezydent Eisenhower apelował, aby polityka zagraniczna była wyłączone z dyskusji wyborczej, demokraci na tym właśnie odcinku ustawili najcięższe działo. W ogłoszonej niedawno deklaracji w sprawie polityki zagranicznej USA, partia demokratyczna oskarża administrację republikańską, że doprowadziła kraj „do odcinania izolacji od sojuszników oraz do krawędzi wojny jądrowej, do której USA nie są dostatecznie przygotowane i musiałyby walczyć w osamotnieniu”. Główne zadanie, jakie obiecują spełniać demokraci, to czuwanie nad tym, aby „normalnego funkcjonowania aparatu rządowego nie zastępowały kaprysy Dullesa, stosowane od wypadku do wypadku, oraz aby decyzje polityczne, nie posiadające poparcia ani własnego narodu, ani sojuszników, nie wtrącały ludzkości w odcinanie wojny jądrowej”.

Oczywiście, odnosi się to do problemu taiwańskiego, który — zdaniem opozycji —

winien być rozwiązany w oparciu o zalecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych przy zapewnieniu ludności Taiwanu prawa określenia swej przyszłości.

Republikanie ze swej strony usiłują przeciwdziałać akcji demokratów, wskazując na osiągnięcia administracji republikańskiej, a w szczególności na fakt, że w okresie ostatnich sześciu lat ich rządów nie wybuchła wojna. W związku z tym wysuwa się alternatywy: pokój za rządów partii republikańskiej lub wojna za rządów demokratów.

Z przedwyborczych relacji wynika, że partia demokratyczna jest lepiej zorganizowana i wewnętrznie dużo bardziej spójna niż republikańska. Liderem demokratów jest ponownie Stevenson, którego energia i umiejętność mobilizowania partii, zyskuje mu od nowa dużą popularność. Toteż mówi się o tym, że nie jest wykluczone, iż po zwycięstwie demokratów w obecnych wyborach do Kongresu, Stevenson, jako przywódca zwycięskiej partii, stanie się ponownie najpoważniejszym kandydatem tej partii na prezydenta w roku 1960.

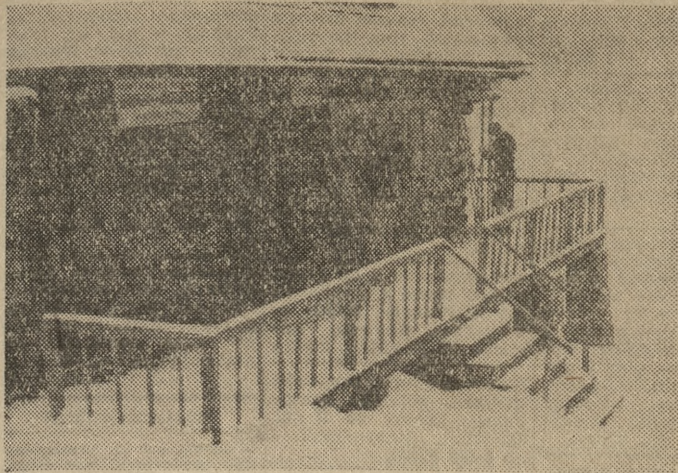
Wiele wskazuje na to, że sytuacja republikańska jest groźna. Poza krytykowaną powszechnie polityką dalekowschodnią, nie mają wagi takie sprawy, jak recesja gospodarcza i problem integracji rasowej. Zwłaszcza ta ostatnia — aczkolwiek nie najważniejsza sprawa — przynosi Eisenhowerowi i całej partii wiele kłopotów. Tak się

bowiem złożyło, że obecna administracja republikańska wzięta została w dwa ognie. Południe nie zapomni Eisenhowerowi incydentu z wprowadzeniem wojsk do Little Rock. Północ zaś potępia chwiejność w realizacji orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie integracji rasowej. Sprawa ta może poważnie zaważyć właśnie na Północy; na Południu i tak niepodzielnie panują demokraci.

Od piątku ub. tygodnia prezydent Eisenhower kontynuuje swą siedmiodniową podróż przedwyborczą po kraju. Jednakże czołową rolę odgrywa wiceprezydent Nixon. Jego wypowiedzi oznaczają wznowienie ostrego sporu między republikanami a demokratami.

Warto przyjrzeć się innym czołowym osobistościom kampanii wyborczej. Oto np. w stanie Nowy York stanęło w szranki dwóch multimilionerów — demokrata Harriman i republikanin Rockefeller. Jest to aż nazbyt jasna ilustracja oblicza obydwu „antagonistycznych” partii. Obaj kandydaci nie szczędzą obietnic, uścisków i... pieniędzy.

Oczywiście, w prowadzonej kampanii wiele jest elementów niezmiennych i trudno przewidzieć wyniki wyborów. Jedno wydaje się jasne — toczyć się ona będzie wokół zasadniczych problemów współczesnej Ameryki: wojna czy pokój, integracja czy dyskryminacja rasowa, recesja czy prosperity...



Na zdjęciu: Przed schroniskiem na Hali Kondratowej CAF — fot. Olszewski

Wywiad z wiceprzewodniczącym Tow. Przyjaciół ONZ postem na Sejm, prof. dr. Z. Nowakowskim

(Dokończenie ze str. 1)

wreszcie np. Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO). Mam tutaj na myśli także te wszystkie bezpośrednie ogniwa współpracy międzynarodowej, począwszy np. od wymiany studiujących młodzieży i wizyt służących wymianom wiedzy fachowej, które sięgają głęboko w nasze życie i w których wszyscy bierzemy udział.

Wiadomo przecież, że im bardziej w głąb idą powiązania w stosunkach między ludźmi, tym bardziej wykluczają one wszelką możliwość wojny. Jest to moment szczególnie godny podkreślenia, z okazji obchodzonego przez cały świat — 24 bm. — Dnia Narodów Zjednoczonych.

— Istotnie. Współpraca międzynarodowa tak szeroko przez Pana Profesora ujęta stała się dzisiaj nieuniknioną koniecznością...

— Koniecznością przede wszystkim dlatego, że w naszym wieku świat niepomierne zmalał i skurczył się w skutek możliwości szybkiego pokonywania przestrzeni i rozwoju komunikacji. O ile dawniej niewiele milionów ludzi korzystało z dobrodziejstw rewolucji przemysłowej, to obecnie, w nowych zupełnie warunkach, gdy znamieniem naszych czasów jest rozwój energii atomowej, wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że te zdobycze i olbrzymie możliwości można użyć dla dobra całej ludzkości. Stąd żaden człowiek, ani żaden kraj nie może pozostawać na uboczu, nie być zainteresowanym w tym, co dzieje się na świecie.

— Jakże zatem główne problemy stoją dziś, zdaniem Pana Profesora, przed ONZ i w jakim kierunku powinny pójść rozwiązania w skali międzynarodowej, by nie zawieść oczekiwań ludzkości?

— W całokształcie obecnych zagadnień czołowe miejsce zajmuje niewątpliwie problem broni jądrowej, ponieważ jest on pierwszym krokiem do powszechnego rozbrojenia. O ile w tej ostatniej sprawie toczą się aż nazbyt długie narady dla wyrównania poglądów na ograniczenie zbrojeń, to pomysłową zapowiedzią, torującą drogę do porozumienia mocarstw w sprawie zaprzestania produkcji broni jądrowej są wyniki prac komisji ekspertów, która niedawno obradowała w Genewie. Do dziś nie są rozwiązane także rozliczne zagadnienia podstawowych praw człowieka. Przypominam o tym dlatego, ponieważ Dzień Narodów Zjednoczonych bliżej jest szczególnie dacie w tym roku — dziesięciolecia proklamowania przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. I dodać trzeba, że z perspektywy minionych lat ta pierwsza międzynarodowa definicja stwierdzająca prawo każdej jednostki do wolności i bezpieczeństwa, do równości wobec prawa, do wykształcenia, swobody wyznania, zrzeszenia i wiedzy i do samostanowienia narodowego — jest nadal w pełni aktualna. Przed ONZ stoi także niezwykle pilne zadanie zaspokojenia głodu, gnębienie jeszcze ponad połowę ludzkości. Takie są problemy, wobec których stoimy.

Trwające obecnie rokowania w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, niedawna sprawa sueska oraz skuteczna interwencja na Środkowym Wschodzie wskazują, że nie można nie liczyć

się dzisiaj z powszechną wolą ludzi i narodów. Dlatego też ONZ tym lepiej będzie spełniała zadania odpowiadające pragnieniom narodów, jeśli jej wysiłki będą wspierane, jeśli zwykli ludzie będą wzmacniali wzajemne poczucie społeczności.

— Czy można to również rozumieć, jako pomyślną zapowiedź przyszłości ONZ?

— Niewątpliwie. Często słyszy się, że ONZ „zawiodła”, ponieważ takie czy inne zagadnienie znalazło swe rozwiązanie poza organizacją, wgl. nie zostało jeszcze rozwiązane. W życiu międzynarodowym, tak jak w życiu osobistym, zdarzają się problemy, dla których nie ma gotowego, natychmiastowego rozwiązania. Wartość ONZ polega na tym, że organizacja ta jest jakby mostem, na którym krzyżują się i spotykają poglądy i idee. Punkt styczności leży zaś tam, gdzie na platformie dobrej woli następuje zbliżenie poglądów w interesie międzynarodowego pokoju i wspólnoty między narodami. Wśród narodów coraz silniej ugruntowuje się przekonanie, że wojna doprowadziłaby ludzkość do ogromnej katastrofy i przeciwnie — wspaniały postęp techniki, zastosowanie jej zdobyczy dla dobra wszystkich ludzi i współpraca między narodami mogą przynieść owoce nieznanego poprzednim pokoleniom. Dlatego idea pokoju jest tak ogromnie atrakcyjna. Dlatego przed ONZ rysuje się pomyślna zapowiedź przyszłości, nawet gdyby organizacja ta miała przejść takie czy inne okresy niepowodzenia.

Rozmowę notował
Józef TUŁASIEWICZ

„NAPAD” NA DYLIŻANS

W drodze z Kielc do Łodzi, koło Miedzianej Góry, na dyliżans pocztowy napadła banda złodziei, którzy obrabowali pocztę z cennych przesyłek — młode pasażerki uprowadzili w niewiadomym kierunku. — Wszystko, oczywiście, było żartem, który przypominał, jakie niebezpieczeństwa czekały dawniej na podróżujących po kraju.

Historyczny dyliżans pocztowy, uświetniający uroczystości 400-lecia Poczty Polskiej, wjechał na teren województwa łódzkiego i entuzjastycznie witany — „zameldował się” w Piotrkowie.

Zmieniwszy konie, dyliżans wyruszył do Łodzi.

CAF — fot. Komierowski



Ocena i program działania

W dniu dzisiejszym prasa partyjna publikuje pierwsze materiały XII Plenum KC PZPR. Spełniło ono w życiu partii i państwa rolę rzeczowej rady roboczej, skonfrontowało zamierzenia z osiągniętymi wynikami i w oparciu o tę konfrontację wskazało kierunek dalszego działania.

Minęły dwa lata od przełomowego VIII plenum, na którym przeprowadzono gruntowną krytykę błędów w życiu politycznym — gospodarczym i zapoczątkowano od podstaw proces ich usuwania. Naprawa poszła w kilku kierunkach. W dziedzinie politycznej najważniejszą jej wyrazem była weryfikacja członków partii. Wyeliminowała ona z niej rewizjonistów i dogmatyków, których koncepcje nie godziły się z linią partii. Ale miała i inne znaczenie. Sześciu partyjnych musieli opuścić także członkowie bierni, a tym bardziej ci, dla których przynależność do partii była tylko stopniem kariery lub szyldem osłaniającym ciemne machinacje. Nie od rzeczy będzie dodać, że akcja ta wywarła niemały wpływ na oczyszczenie aparatu władzy z jednostek nie posiadających odpowiednich wartości moralnych i politycznych. Nie od rzeczy też będzie wskazać — i to jest bodaj najważniejsze — że weryfikacja w partii, jej powszechność i jawność skierowały uwagę społeczeństwa na sprawę doboru właściwych ludzi na właściwe miejsca. Oczywiście nie można powiedzieć, że wszystko już jest w tej dziedzinie zrobione. Jednakże faktem jest, że stworzono warunki, stworzono atmosferę, dzięki której walka z klikowością, malwersacjami, czy innego rodzaju nadużyciami władzy jest bardziej powszechna i bardziej skuteczna, niż była.

W dziedzinie gospodarczej inicjatywa partii poszła w kierunku przeciwstawienia się koncepcjom, w których — mimo obowiązującej zasady: wszystko dla człowieka — czołowiek niejednokrotnie sprawdzany był do roli przedmiotu ekonomicznego. Pojmując pełną i rzetelną realizację hasła: wszystko dla człowieka, podkreślając, iż człowiek jest podmiotem ekonomiki, że gospodarka istnieje dla człowieka, a nie na odwrót — partia skierowała uwagę ekonomistów na sprawy wzajemnej proporcji plac i cen, na urentownienie produkcji, na maksymalne wykorzystanie osiągniętych w poprzednich latach mocy produkcyjnych dla nasycenia rynku towarami konsumpcyjnymi.

Konsekwencją tych założeń była i nowa polityka rolna. Nie rezygnując bynajmniej z podstawowego celu w tej dziedzinie — dyktowanego koniecznością ekonomiczną uśpiadzielecia wsi — partia stanęła na stanowisku, że cel ten można osiągnąć bez wstrząsów społeczno-gospodarczych tylko wówczas, gdy kształtowana przez ogólne warunki ekonomiczne świadomość rolnika sama skieruje go na tę drogę.

Rozpadło się prawdy wie le spółdzielni produkcyjnych, głównie organizowanych na mocy nakazu administracyjnego, ale równocześnie powstały — i powstają — nowe, oparte na przekonaniu chłopów o słuszności idei spółdzielczej, na jego własnej woli i własnej kalkulacji ekonomicznej, potwierdzającej mu tę słuszność. A równocześnie poczucie samodzielności, wzrost zaufania mas chłopskich do polityki rządu oraz właściwie zastosowane bodźce ekonomiczne przyniosły poważny wzrost produkcji rolniczej, a więc znów wzrost nasycenia rynku konsumpcyjnego.

Sprawy gospodarcze — ich stopniowe, ale konsekwentne usprawnianie w oparciu o świadomość i inicjatywę najszerszych rzesz ludzi pracy — stały się dziś osią życia społecznego w naszym kraju. Uczynić ludzi pracy świadomymi gospodarzami swego życia — oto podstawowe założenia przyjętego i realizowanego przez partię programu działania. Uowszechnienie i wprowadzenie w szeroką praktykę zrodzonej w Październiku idei samorządów robotniczych, otwarcie drogi dla inicjatyw gospodarczych załóg, rozszerzenie ich uprawnień kontrolnych, oparcie działań gospodarczo-politycznych nie na zasadzie: my każemy, wy wykonujecie, lecz na stałej ścieżce domowej współpracy organizatorów i wykonawców — oto jest sens przemian społecznych, które zainicjowała i którą kieruje partia.

Oczywiście, proces ten nie idzie gładko. Program, którego akceptacja nie nastęczała

Badania biologiczne w Morzu Śródziemnym

Do portu w Sewastopolu zawinął w tych dniach, powracający z rejsu naukowego po Morzu Śródziemnym, statek Akademii Nauk ZSRR — „Akademik Kowalewski”. W czasie rejsu, który trwał około półtora miesiąca, uczeni radzieccy przeprowadzili badania biologiczne we wschodniej części Morza Śródziemnego, na Adriatyku i Morzu Egejskim.

Jak oświadczył kierownik ekspedycji, członek-korespondent Akademii Nauk Ukrainy — Władimir Wodlanicki, zebrane podczas rejsu materiały, dotyczące rozmieszczenia i składu planktonu oraz bentosu (zespół organizmów roślinnych i zwierzęcych, zamieszkujących dno morskie), pozwolą prześledzić wzajemne związki biologiczne, istniejące między Morzem Czarnym a basenem Morza Śródziemnego, a w szczególności zjawisko okresowego przepływu ryb z morza: Marmara i Śródziemnego do Morza Czarnego.

Wschodnią część Morza Śródziemnego, w której uczeni radzieccy przeprowadzili swe obserwacje, jest stosunkowo najmniej zbadaną częścią tego morza. (PAP)

Po drugiej dekadzie

Na rynku skupu ziemiopłodów

Wśród fachowców związanych z rolnictwem, a zwłaszcza wśród handlowców panuje obecnie nie pozabawione słuszności przekonanie, że o powodzeniu jesiennej kampanii skupu ziemniaków zadecydują wyniki handlowe z października. Według informacji uzyskanych od Woj. Pełnomocnika do Spraw Skupu — Stefana Michalaka sytuacja poprawia się z dnia na dzień. Dostawy wzrastają. Ogółem do 18 bm. gospodarstwa rolne w Wielkopolsce sprzedały państwu 147 tys. ton ziemniaków z tegorocznych zbiorów. GS-y zakupiły z tego 32 tys. ton, (21,6 tys. ton ziemniaków jadalnych). Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego — 67 tys. ton, gorzelnie i krochmalnie podległe Ministerstwu Rolnictwa — 46.260 ton, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych — ponad 2 tys. ton.

Zakupiono o 25 tys. ton ziemniaków więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Do zwiększenia podaży przyczyniają się w tym roku zarówno nieźle zbiory ziemniaków (wbrew przypuszczeniom i ogólnemu przekonaniu o „kleśce nieurodzaju”) w niektórych rejonach Wielkopolski, jak i podwyższona o 100 proc. cena za obowiązkowe dostawy. Przede wszystkim sumienności i poczuciu obywatelskiego obowiązku przypisać należy wykonanie już we wrześniu całorocznych planów dostaw ziemniaków przez 9.940 rolników oraz 6 spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio wieś Charlice w gromadzie Chrzypsko Wielkie — pierwsze w pow. międzychodzkiem zameldowała o rozliczeniu się 16 bm. z całorocznymi planami. Następnego dnia podobna wia-

trudności, napotyka na nie jednak w praktyce życia. Dlaczego? Na to pytanie odpowiedzieć powinni przede wszystkim ci, którzy odgradzają się od jego realizacji biernym oczekiwaniem na to, co „oni zrobią”. A program zakłada przecież aktywny udział — jeśli już nie całego, to w każdym razie przeważającej części — społeczeństwa. I to jest jednym z podstawowych warunków jego pomyślnego urzeczywistnienia.

Dopóki wspólnej, ogólnonarodowej drogie do podniesienia standardu życiowego przeciwstawiana będzie indywidualna droga poszczególnych „obrotowych” jednostek, dopóki społeczny podział niewystarczającej wciąż potrzebom ilości wyprodukowanych dóbr materialnych (dochodu narodowego) „korygowany” będzie na własną rękę na zasadzie „przebiegów” — dopóty realizacja programu będzie opóźniona. Trudności, jakie się tu wyłaniają, związane są nie tylko ze sferą stosunków materialnych, ale także ze sferą świadomości ludzkiej. Programu nie wystarczy biernie przyjąć, trzeba go zaakceptować w działaniu. Jednostka musi tu szukać rozwiązań dla swego osobistego losu w rozstrzygnięciu wspólnej sprawy.

Konsekwencja założeń ideowych, linii politycznej, programu działania musi iść w parze z konsekwencją postawy społecznej. O tym trzeba pamiętać.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (51)

Przed wyjazdem do Brna morawskiego na konferencję muzyczną dookoła jubileuszu Janaczki, zatrzymałem się w Warszawie, by uczestniczyć w plenium Zarządu Związku Kompozytorów Polskich. Podsumowaliśmy w kilkanaście osób, odbyty niedawno nasz warszawski festiwal współczesnej muzyki — już drugą z rzędu, „JESIEŃ WARSZAWSKA”.

Jest sprawą niemal przesadną, że impreza ta odbywała się bieżąco corocznie. W obecności przedstawicieli „Pagartu” i Ministerstwa Kultury poczęliśmy już teraz układać „ramki” nie dla jednego, lecz

Czas ucieka Co będzie

Z Wystawą Tysiąclecia?

Szybkimi krokami zbliżamy się do momentu, w którym cały kraj przystąpi do uroczystych obchodów 1000-lecia istnienia państwa polskiego. Udział Poznania w tych obchodach ma się wyrazić między innymi zorganizowaniem zakrojonej na szeroką skalę wystawy o początkach naszych dzieł.

Wystawę tę ma organizować Muzeum Archeologiczne wspólnie z Muzeum Narodowym. Z uwagi na konieczność skrupulatnego rozpracowania szczegółów, już na ten rok organizatorzy otrzymali subwencję w wysokości 300 tys. zł. Dotacja ta powinna zostać wykorzystana do końca roku. Ponieważ wystawa ma otworzyć podwoje w 1960 roku — należałoby już teraz zacząć przygotowania. Niestety, mimo licznych monitorów — Centralny Zarząd Muzeów dotychczas nie powołał Komisariatu Wystawy. Prace wstępne stoją więc pod znakiem zapytania. Wprawdzie organizatorzy wystawy żywią nadzieję, że odpowiednie posunięcia nastąpią niebawem, jednak czas płynie i każdy dzień zwłoki umniejsza okres potrzebny na przygotowania.

Proponuje organizatorów zmniejszyć do ułokowania Wystawę Tysiąclecia w salach Starego Ratusza, odbudowanej części Zamku Przemysława i w nowej siedzibie Muzeum Archeologicznego — Pałacu Górskich. Wszystko jednakże wskazuje, że w tym roku podjęte zostaną załadowe prace przy odgruzowaniu Pałacu. Nie ma żadnej nadziei, że do momentu otwarcia wystawy Pałac Górskich zostanie odbudowany.

Czas najwyższy zająć się tą sprawą — zarówno „na szczeblu” Komitetu Obchodu Tysiąclecia w Poznaniu, jak i na „szczeblu” warszawskim. (c)

dwóch kolejnych festiwali. Czyżby takie obrady na wyrost były konieczne? Jak najbardziej. Trzeba przecież zaawansować omówić wybór zagranicznych zespołów, które swe występy mają już co najmniej na rok z góry zaplanowane. Zrozumielśmy, że improwizacja z dziś na jutro nie ma powodzenia i że taka „metoda” nie nastraja gości zbyt dla nas przychylnie. Założeniem festiwalu w Warszawie ma być muzyka, do słowności, najnowszą, więc powstała w ciągu 3—4 lat minionych. Nie wyrzekliśmy się przecież tzw. „klasycy współczesnej” i dążymy do tego, by w każdym festiwalu reprezentowany był odpowiednio Karol Szymanowski. Kto wie, czy w ogóle festiwal nad Wisłą nie otrzyma „imienia” tego artysty, który wywodził z Chopinem na szczyt muzyki na świat. Mile to będzie młodzieńkiemu muzykologowi poznańskiemu — Wiesławowi Kisero- wi, który właśnie o tę pamięć Szymanowskiego zabiegał.

Na razie ustalono, że trzema symfoniczności będą zawsze: Filharmonia Narodowa i katowicka orkiestra radiowa, nadto każdorazowo „wymieniana” jedna z prowincjonalnych orkiestr. Zaprośi się również jeden duży zespół zagraniczny (opere lub orkiestrę) i dwa mniejsze, kameralne. Dużą rolę będą odgrywać kraje demokratyczne, lecz repertuar przez nie produkowany, ustalać będą ich związki kompozytorów, nie zaś dyrygentów lub wykonawców. Chodzi nam o unikanie „siebie” na korzyść muzyki. Wiedzieć nie „jak”, lecz „co”. Festiwale będą trwały 9 dni, a duży nacisk kładł będziemy na imprezy nowoczesnej opery i baletu. Może więc i „Poznań” powędruje nad Wisłę, skoro zdoła coś współczesnego przygotować, jak to uczynił nadbałtycki obecnie — Zygmunt Latoszewski — za dzwiniąc warszawską publiczność swą świetną pracą w nowych operach (angielskiej i polskiej) i balecie (francuskim).

W Warszawie spotkał się muzyczny Wschód z Zachodem. Konfrontacja upodobań nadzwyczajnie okazjonalna. To wielkie znaczenie „Jesieni warszawskiej”. Jesteśmy pewni, że z biegiem lat, nasz festiwal stanie się pierwszorzędną imprezą artystyczną Europy.

Ale ja tu „gaduję-gaduję”, a pociąg do Brna za 2 godziny odchodzi. Do zobaczenia!

Realizują hasło

„1000 szkół na 1000-lecie”

Aby uczcić III Zjazd PZPR i Tysiąclecie istnienia Państwa Polskiego, Liga Kobiet przy jednostce wojskowej postanowiła przekazać 500 zł na budowę szkół i wezwała do współudziału w tym czynnie instancje Związku Zawodowego, oficerów, podoficerów i pracowników cywilnych z jednostki. W odpowiedzi na apel zadeklarowano ogółem na ten cel 4 tys. zł i wezwano wszystkie jednostki Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz istniejące przy nich organizacje do współudziału w realizacji powyższego hasła. (1)

Profesor Hiranmoj Ghoszal w Klubie MPiK

Z okazji Tygodnia Zbliżenia Kultury z Krajami Wschodu organizowanego przez Polski Komitet do Spraw UNESCO, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki i Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Indyjskiej urządzają 25 bm. w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka 39 spotkanie z Hiranmojem GHOSZALEM, który pochodzi z Indii i jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Ghoszal wygłosi w języku polskim prelekcję na temat kultury i współczesnej literatury Indii. Początek spotkania o godz. 18. Bezpłatne karty wstępu odbierać można u gospodarza czytelnik Klubu w godz. od 10-20.

W aptekach — zwiększony ruch

Połowa października. Za oknami sięgają dokuczliwy kapuśniaki. Jesienne chłody dają już znać o sobie katarrem i kaszlem. W poznańskich aptekach obserwuje się zwiększony napływ klientów. Mgr Leszek Olszanowski — kierownik Apteki nr 109 przy ul. Lampego mówi:

— We wrześniu przewinęło się przez nasz lokal ok. 22 tys. klientów, w sierpniu było ich o 2 tys. mniej. Obecnie znów zwiększony ruch. W leki przeciwciepne jesteśmy dobrze zaopatrzeni. Mamy też wiele rodzajów nowych leków polskiej produkcji, które w naszym nie ustępują renomowanemu specyfikom zagranicznym, np. Pristin, Alergopristin, Rinofenazol, Izochina. Ich działanie jest identyczne, jak starych, wypróbowanych już od lat środków przeciwciepnych: Aspiryny, Pabialginy, Piramidonu itp.

Podobnie dobrze przygotowana jest do sezonu jesienno-zimowego Apteka nr 175 przy ul. 23 Lutego, którą kieruje mgr Stanisław Klimek. W magazynach aptecznych są nawet pozostałości leków z „grypowych” miesięcy ub. roku. Mgr K. wyraża tylko życzenie, aby nowe, reklamowane w prasie i radio leki ukazywały się na półkach aptecznych w odpowiednim czasie.

Pracownicy aptek zwracają się do mieszkańców naszego miasta z prośbą o zaopatrzenie się w leki przez cały czas pracy aptek, a więc od godz. 8—21, a nie tylko w godzinach popołudniowych, kiedy panuje największe nasilenie.

(M)

Paźdz.	Imieniny
24 piątek	Rafała, Marcina

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata”; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „2+2 nie-rozstrzygnięte”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Humor z importu”; MARCINEK — g. 11 „Ptasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Porte des Lilas” (franc. 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp. 12 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Pożegnania” (polski 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 „Zbrodnia i kara” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kochanek o północy” (franc. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kłosek szczęścia” (polski 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Historia jednego myśliwca” (polski 14 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Nie ma miejsca dla dziłkich zwierząt” (niem. 10 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Widmo” (francuski 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ostatni bóg pierwszy” (NRF 18 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 „Marynarski Czyżyk” (radz. 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Kochankowie z Werony” (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Eroica” (polski 18 l.); PIĄST — g. 16.45 i 19 „Przygoda kłamiwojaka” (franc. 16 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Niebieski ptak” (włoski 18 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Deszczowy ilpiec” (polski 16 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 — „Rzym — Watykan”.

Radio

PROGRAM I
15 — „Spotkanie z piosenkarzami”; 15.30 — „Życia Zw. Radz.”; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — „Artyści muz. popularnej”; 16.45 —

U zwycięzców samochodów

Na każdym niemal kroku można spotkać, zresztą nie tylko w naszym mieście, plansze reklamowe PKO o ponętnej treści: „Oszczędzaj w PKO a będziesz miał samochód”, motocykl itd. Wymieniany cel często zmienia się np. na mieszkanie, domek czy telewizor. Aby zachęcić do zakładania docelowych książeczek oszczędności, przewiduje się dla najszcześniejszych ich posiadaczy wartościowe premie w postaci samochodów i motocykli.

Niedawno postanowiłem odwiedzić kilku szczęśliwych zwycięzców w tegorocznych losowaniach książeczek PKO. Na pierwszy „ogień” poszła p. Marianna Bartoszevska zam. przy ul. Jodłowej 42 m.4. Wygrała ona w jednym z losowań samochód „Spartak”. Jak dotychczas, nowy „nabytek” dobrze służy jej rodzinie. Nie znaczy to, że p. Bartoszevska sama nim jeździ. Rodzinny kierowca jest jej zięć. Dzięki posiadaniu samochodu, jego właścicielka mogła odbyć podróż nad morze a obecnie często wyjeżdża do Puszczykowa — jak mówi — na „łuk świeżego powietrza”. P. Bartoszevska nadal oszczędza, bo a nuż... „padnie jeszcze jeden” samochód.

We wrześniowym losowaniu uśmiechnęło się szczęście do

Prawda, że uroczy motocyklista? Janinka SZCZAWIŃSKA (pisze- my o niej obok) przy swej wygranej — motocyklu WSK...

Fot. K. Przychodzki

12-letniej Janinki Szczawińskiej, uczennicy szóstej klasy szkoły podstawowej. Wygrała ona motocykl marki WSK. Niestety, nie mogła się nim nacieszyć, gdyż ojciec jej nie posiadał prawa jazdy (teraz podobno uczęszcza na kurs). Motocykl p. Szczawińskiej sprzedali i założyli książeczkę, której celem jest... samochód. Jak poinformował mnie p. Janinka, mała Janinka otrzymała w wiosnę miły подарunek w postaci motoroweru „Simson”.

Oprócz wymienionych osób, odwiedziłem jeszcze kilku szczęśliwych zwycięzców losowań. Jednym samochodem wzgl. motocyklem nadal służą, inni sprzedali swe wygrane „ustawiając” bezbłędnie swój domowy budżet.

Wygrane w konkursie oszczędnych to jednak nie wszystko. Przecież obok tych kilkudziesięciu szczęśliwców których książeczki wygrały samochody istnieją jeszcze cała armia cichych bohaterów oszczędzania. Ciężko zapracowanego grosza nie chcą oni tracić idąc za pierwszym podstępem fantazji. Mam na myśli tych, którzy nieraz wbrew chęciom zamiast pójść zabawić się do nocnego lokalu, wybierają... nawet darmową przechadzkę z ukochaną, wgl. żoną i skrzętnie odkładane pieniądze wydają owoc w postaci mieszkania, telewizora, motocykla czy elektrycznej

Informujemy

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem informuje, że 31 bm. upływa ostateczny termin przyjmowania wpłat na opał i rzutu 1958/59. Po tym terminie Dzielnice Biura Opalowe nie będą przyjmowały wpłat a należności przekazywane przez PKO będą odsyłane nadawcom.

Zgromadzenie administratorów domów rejonu Rataj odbędzie się w czwartek o godz. 18 w Szkole nr 14 przy ul. Obrzyckiej 7/9.

25 bm. w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej — jubileuszowa akademii z okazji 50-lecia istnienia Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „im. Komuny Paryskiej”.

W Poznańskiej Komendzie Muzycznej kończą się w tym tygodniu przedstawienia wesolej rewii pt. „Humor z importu” z udziałem Hanka Brzezińskiej, Karola Hanusza i Henryka Szajwajera. Ostatnie cztery przedstawienia „Humoru z importu” odbędą się w piątek i sobotę o godz. 19.30 oraz w niedzielę o godz. 16.30 i 19.30.

W Zamku Kórnickim przeprowadzony będzie remont pomieszczeń parterowych, który potrwa od 1 listopada br. do 1 maja 1959 r. Na ten okres muzeum kórnickie zostanie zamknięte dla zwiedzających. Biblioteka otwarta będzie normalnie.

Zgromadzenie plenarne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację dzielnicy Jeżyce odbędzie się 28 bm. o godz. 18 w sali MPK, ul. Słowackiego 21.

PIH tworzy już muzeum rzeczy znalezionych w naszym pożywnieniu, toteż inspektorów nie zadziwi głupia, zardzewiała igła, wyjęta z kielbasy „ślaskiej”.

Rozumiem jeszcze — kość, sznurek, czy patyk — ale igła? — pisał p. Adam Libek (ul. Bnińska 26/2).

Czytelnik robi z igły widły. Widły w kielbasie — to dopiero byłby egzemplarz!

Na Dębcu (ul. Jaśminowa) przed kilku dniami obrabowano wieczorem przechodnia. Okoliczność obciążająca: od trzech miesięcy brak tam oświetlenia ulicy. Energetycy, więcej światła!



łodówki i pralki. Im właśnie należy się największe uznanie.

W. OFIERSKI

PS. Wracając do losowania premiowanych książeczek PKO, nie wiem czy nie byłoby słuszne za przykładem „Toto-Lotka” urządzić okresowe losowania samochodów i motocykli w różnych ośrodkach zamiast tylko w Warszawie? Sądzę, że przyczyniłoby się to do dalszej popularyzacji PKO.

Potrzebne i ciekawe studium przy TWP

Zagadnienie doskonalenia fachowego ma bardzo poważny wpływ na gospodarkę narodową. Dlatego Wyższe Studium Urbanistyki i Zagadnień Regionalnych przy Zarządzie Województwa TWP w Poznaniu organizuje specjalne studium dla planistów — architektów, ekonomistów, socjologów, pracowników rad narodowych oraz wszystkich zainteresowanych zagadnieniami miastotwórczymi, komunalnymi i gospodarką miast i regionów. Program studiów obejmuje następujące wykłady: planowanie miast i osiedli (prof. mgr. inż. Wł. Czarnecki), ekonomika miast i regionów (mgr. Lech Zimowski), geografia gospodarcza i założenia perspektywiczne (prof. dr Florian

Drewna budowlanego — pod dostatkiem

Wszyscy pamiętamy okres, kiedy na rynku odczuwało się brak drewna budowlanego. Przecież nie pokrywałyby absolutnie zapotrzebowania. Bra ki drewna odczuwali przede wszystkim budujący prywatnie. A bez drzewa trudno po-

stawić dom, czy budynek gospodarczy.

Zaopatrzenie w drewno zmieniło się od wielu miesięcy. Biuro Zbytu Drewna w Poznaniu posiada obecnie nadwyżki dla kupujących indywidualnie. Dwie składnice przy ul. ul. Głogowskiej 216 i Gdynińskiej posiadają szeroki asortyment drewna potrzebnego przy budowie domków. W wolnej sprzedaży znajduje się tarcica iglasta i liściasta, okleiny, sklejk, płyty pilśniowe twarde i miękkie oraz parkiet w różnych gatunkach. Składnice te zaopatrzone są również w pełny asortyment stolarki typu szwedzkiego i skrzynkowego (otwory okienne) oraz w wozy gospodarcze na drewnianych kołach i platformy ogumione. Te ostatnie artykuły są wyrabiane w specjalnych zakładach należących do przemysłu kluczowego.

Odpowiadamy

Br. Steinke. — Wyczerpującej odpowiedzi udzieli radca prawny. (7154)

Inż. J. Zielewicz. — Po wprowadzeniu niezbędnych skrótów, artykuł Pana ukaże się w najbliższych dniach. (7032)

Leopold St., Poznań. — Zamieścimy. (7101)

Adam Medryk. — Słuszne uwagi przekazał autorowi artykułu. (7167)

St. Czytelniczka H. B. — Tym razem — Pani chybiła. Nazwisko zasłużonego Ślązaka brzmi bowiem: Józef Lompa, a nie, jak Pani przypuszczała — Lampe. Ponieważ nazwisko ma formę gramatyczną żeńską, trzeba stosować taką też odmianę: Lompa, Lompy, Lompie itd. Za uwagi mimo to — dziękujemy. (7168)

Biuro Zbytu Drewna posiada także 8 składnic w miastach powiatowych oraz 17 przy niektórych PGZS-ach, które zajmują się rozprowadzaniem drewna.

Za okres pierwszych 9 miesięcy tego roku plan przewidywał sprzedaż 88,020 metrów sześciennych tarcicy iglastej. Tymczasem prywatnie budujący wykupili tylko 73,671 metrów sześciennych. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych asortymentach. To znaczy, że mimo rozmachu indywidualnego budownictwa drewna jest w tej chwili pod dostatkiem.

Nasylenie rynku spowodowało, że w roku przyszłym zostanie obniżony plan wyrobu lasów. W skali krajowej zmniejszy się o milion metrów sześciennych, a w województwie poznańskim o około 400 tys. metrów sześciennych. Nie ma jednak powodu do obaw, że w 1959 r. zabraknie drewna. Nadwyżki tegoroczne wykazały, że na rynku jest go za dużo. Dobrze więc, że pewna ilość drewna w lasach została „uratowana”. (an)

Sport

Przykład dla innych

„Wielkopolska wychowała najlepszych juniorów i młodzików” pisze katowicki „Sport” o wielobojach lekkoatletycznych, w których zawodniczki i zawodnicy zajęli pierwsze miejsce — 448 pkt. przed Katowicami — 218, Warszawa — 194, Olsztynem — 139 itd. Poznań zwyciężył z wielką przewagą punktów. Niech piękny sukces naszych najmłodszych w lekkoatletyce będzie przykładem dla pozostałych dyscyplin, jak pracować by sięgać po zwycięstwa. Mamy na myśli przede wszystkim pływanie, chociaż odnosi się to również do wielu innych dyscyplin. (x)

Krótko

NAJBLIŻSZYMI PRZECIWNIA MI naszym pływaków będą reprezentacje Czechosłowacji i Jugosławii. Mecz z CSR odbędzie się 15-16 listopada br. w Ostrowcu. Poje- dynek pływacki z Jugosławią odbędzie się w Zagrzebiu (28-29 listopada), a mecz piłki wodnej i skoki do wody — w Bytomiu i Ostrowcu.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE RĘCZNEJ odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w Austrii. Zwy

Międzyokręgowe zawody spinningowe na Śródcie

W niedzielę odbędzie się na boisku im. Hanka Sawickiego na Śródcie międzyokręgowe zawody wędkar- skie w konkurencji spinningowej. Startować będą reprezentacje trzy- osobowe okręgów: bydgoskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Udział weźmie również mistrz Polski w tej konkurencji — Ryszard Turski.

Wstęp bezpłatny. Początek o godzinie 10.

Reprezentanci „białego sportu” przenieśli się na korty drewniane

Nasi czołowi tenisści nie będą mieli dłuższej przerwy w okresie miesięcy zimowych. Będą musieli usilnie dbać o stałe utrzymanie jak najlepszej formy, bowiem PZT zaplanował cały szereg ciekawych spotkań, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Po meczu w Oslo (26-28 bm.) o Puchar Króla Gustawa V, rozpoczną się cykliczne pojedynki.

W sprawie horoskopów przed meczem z Norwegią, kierownictwo naszego tenisa nie chce się wypowiadać, bowiem nikt nie widział gry Norwegów. Prezes PZT — Majewski, powiedział, iż znany tenisista szwedzki — Lundqvist — zwycięzca międzynarodowych mistrzostw Polski w Katowicach — przewidywał, iż Polska przegra — 2:3 lub 1:4. Norwegowie — zdaniem Szweda — są bardzo niebezpieczni w hali. Mają oni dwóch dobrych młodych zawodników, z których lepszym jest Sjoeval —

mający na swym koncie zwycięstwo w hali nad „atomowym” — Szwedem — Ulf Schmidtem.

Ostatnio prezes PZT rozmawiał z działaczami angielskimi, którzy, dla odmiany, przepowiadają zwycięstwo Polaków.

W razie ewentualnego sukcesu zespołu polskiego, w następnej rundzie nasi reprezentanci spotkają się ze Szwecją. Mecz rozpoczynał się 7 listopada br. w jednym z miast Szwecji.

Kierownictwo naszego tenisa postanowiło zwrócić obecnie większą uwagę na grę w hali na kortach drewnianych. Prowadzone są pertraktacje w sprawie meczu z Anglią, który odbyłby się prawdopodobnie w Krakowie, gdyż Warszawa nie ma do tego celu odpowiedniego obiektu. Hala Gwardii będzie zajęta przez cyrk. — Pewnie już jest natomiast, że od 13-15 lutego 1959 r. — prawdopodobnie w Rouen — odbędzie się mecz Polska — Francja. Następnie nasi zawodnicy wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach Francji w Paryżu (15-21 luty). — Przed wyjazdem do Francji (2-8 lutego), odbędzie się mistrzostwa Polski na kortach drewnianych. Miejsca jeszcze nie ustalono. Organizację m.in. ubiega się Szczecin.

A jak spędzą okres zimowych miesięcy rakiety wielkopolskie? Czy zobaczymy w ogóle spotkania pod dachem?

Sukces węgrowskiego MKS

W spotkaniu o mistrzostwo województwa poznańskiego juniorów w piłce ręcznej, drużyna Młodzieżowego Klubu Szkolnego w Wągrowcu pokonała zespół AZS z Poznania — 19:6. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Mackowiak — 12, Matuszewski i Sioma po 2, Andrzejczak, Bugalski i Paterka po jednej.

Dzięki temu zwycięstwu, drużyna węgrowska objęła prowadzenie w swej grupie przed MKS Poznań i MKS Pleszew. (Rwd)